

Trzech Króli, Zobacz mamó

Zobacz mamó, oni chcieli zabrać mi radość
Nie wierzyli, ale chcieli tak samo
Jak ja zdobyć cał ten świat, ale nie mają jaj
Zobacz mamó, oni chcieli zabrać mi radość
Nie wierzyli, ale chcieli tak samo
Jak ja zdobyć cały ten świat, ale nie mają ja-a-aj

Zobacz mamó jak wyrosłem, nie jestem małym chłopcem
W końcu zamieniłem drobne na progresji forszę
W końcu zamieniłem smutki na to życie radosne
Poczekaj, aż zamienię Fiata na Porsche
Nie znam przepisu na życie, ale staram się nie spieprzyć
Tego co od losu mam, bo chcę tylko zwyciężyć
Nie idę na skróty, bo wyznaczam własne ścieżki
Moje logo to me imię nie odwali od pieniędzy
Prosty chłopak z tej BM-ki, wierz mi
Robię kilometry, chociaż nie biegnę na bieżni
Kiedyś moim marzeniem było zagrać koncerty
Dziś wychodzę na scenę i śpiewacie me teksty

Zobacz mamó, oni chcieli zabrać mi radość
Nie wierzyli, ale chcieli tak samo
Jak ja zdobyć cały ten świat, ale nie mają jaj
Zobacz mamó, oni chcieli zabrać mi radość
Nie wierzyli, ale chcieli tak samo
Jak ja zdobyć cały ten świat, ale nie mają ja-a-aj

Zobacz mamó jak wyrosłem, nie jestem małym chłopcem
Chociaż kiedy byłem mały, życie było prostsze
Dzisiaj pełno pokus wokół nie ma mnie kto ostrzec
Przed tym co jest złe i pokazać co jest dobre
Wszystko czego dotknę, szybko pokryje się złotem
Co teraz powiedzą ludzie, którzy mieszali mnie z błotem
Czuję się jak gruba ryba, gdy wokół mnie tyle płotek
Całe życie pod prąd chyba założę elektrownię, albo
Rolls-Roycem wjadę na ziemię, którą zakupiłem za gotówkę
Spełnię marzenie jedno z drugim więc, nie patrzę wstecz

Jako dzieciak byłem pomijany, byłem wyśmiewany
Ludzie, którzy mnie nie znali mówili do mojej mamy
Różne rzeczy na mój temat, ale to były ploty
Ja już dawno zamieniłem rowery na samoloty